

**Prenumerata**

wynosi :

dla członków :

rocznie . . . 1 zlr. 20

półrocznie . . . — " 60

kwartalnie . . . — " 35

dla nieczłonków :

rocznie . . . 1 zlr. 70

półrocznie . . . — " 85

kwartalnie . . . — " 45

# IZRAELITA

Organ stowarzyszenia

**„SZOMER IZRAEL”**

wychodzi co drugi tydzień.

Bióro redakcyi i administracyi :

Rynek 1. 14.

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Ogłoszenia przyjmuje Ch. Rohatyn, właściciel drukarni.

Nr 19.

Lwów dnia 23. Października 1885.

Rok II.

**Treść:** Lwów dnia 20. października 1885 — Sprawy krajowe — Działalność wiedeńskiej Alliance izraelite w Galicyi II. — O nienawiści ku żydom i wychowaniku temu; — Rozmaitości — W odcinku: Historia jednego z wielu przez Wilhelma Feldmana.

Upraszamy naszych prenumeratorów tak miejscowych jak i zamiejscowych, którym prenumerata się skończyła, o nadesłanie jej do administracyi „Izraelity“. Równocześnie zniżamy dla czytelników prenumeratę do połowy, tj. 85 ct. rocznie. —

Administracya „Izraelity.“

Lwów dnia 20 października 1885.

Wkrótce, bo za 4 tygodnie wyborcy tutejszego zboru izr. będą powołani do urny wyborczej, aby sobie obrać nowy zarząd na trzy lata. Pomimo, że krótki czas dzieli nas od tych wyborów, jakoś cicho na całym obszarze gminy, nie słyhać ani o zawiązaniu komitetu jakiegoś wyborczego, mającego kierować wyborami, aby wypadły korzystnie dla gminy i jej instytucji licznych, ani o agitacyach w ogóle. To głuche milczenie dwójako da się tłómaczyć: albo gminy nie interesuje cała reprezentacya, czyli właściwie ta jej zupełnie jest obojętną, albo że w gminie są jakieś exystencye katylinarskie, które, czyhajac na mandat umyślnie nie chcą dopuścić wyboru komitetu, aby potem w ostatniej chwili prowadzić wybory na własną rękę. Zdaje nam się, że gmina lwowska, posiadająca w swém łonie taki znaczny zastęp inteligencyi, której obowiązkiem jest czuwać nadtém, aby liczne instytucye dobroczynne i humanitarne i w ogóle nowsze urządzenia postępowe były odpowiednio wymogom i duchowi czasu administrowane, nie może tak na chybił trafił bez przygotowania przystąpić do wyboru nowej swej reprezentacyi.

Jeszcze inny motyw przemawia za tém, aby nad wyborem przyszłej reprezentacyi się dojrzałe zastanawiano i nie zostawiono tej sprawy czystemu przypadkowi lub egoistycznym zachciankom jednostek.

Gmina izr. lwowska składa się z różnych żywiołów, które różnią się między sobą co do swych zapatrywań religijnych i co do kierunku oświaty, ale mianowicie istnieją w gminie tutejszej dwie wybitne partye: postępową i wsteczna czyli konserwatywną z różnymi jeszcze mniejszymi odcieniami. Wprawdzie możemy na chwałę naszych stosunków to podnieść, że te partye nie tak żarcie przeciw sobie do walki występują, jak to miało dotąd miejsce w Krakowie. U nas jako Kolumbusowe modus vivendi między oboma stronnictwami zostało odkryte, co umożliwia utrzymywanie

tak licznych instytucji we Lwowie. Dalej reprezentacya lwowska jako przedstawicielka największej w kraju gminy, a tém samém niejako przedstawicielka ogółu żydostwa galicyjskiego musi się nieraz zajmować sprawami ten ogół obchodzącymi, a w końcu i sprawy czysto religijne, wymagające koniecznie dokładnej znajomości piśmiennictwa i dotyczących przepisów religijnych są nieraz przedmiotem obrad tego ciała.

Aby ta nowa reprezentacya opowiadała we wszelkich kierunkach powyżej określonym wymogom należy nam się bliżej zastanawiać nad jej przyszłym składem i nad przymiotami, jakimi się osobistości mające być powołane do reprezentowania, gminny odznaczać powinny.

W pierwszym rzędzie powinniśmy przy wyborach do reprezentacyi wyznaniowej przestrzegać tej zasady, aby wszystkie odcienia i przekonania religijne w niej były zastąpione, aby nieczyjemu sumnieniu nie był zadany gwałt; atoli trzeba i nato baczyć, aby żywiły różne mające zasiadać w reprezentacyi były ożywione duchem pojednawczym, duchem umiarkowania, aby one nie były żywiołem rozsadzającym, dążącym do zburzenia wszelkich instytucji w gminie tutejszej, wprowadzonych w życie z wielkim mozołem i pracą. Powtórę powinni reprezentanci nowi wszyscy być ludźmi niezależnymi, ludźmi takimi, którym stanowisko społeczne i położenie materialne pozwala poświęcać swój czas i swoje doświadczenia sprawom swych współwyznawców.

Powinni oni także być ludźmi serca oraz wielkiej sumiennosci tak, aby przy administrowaniu różnych fundacyi dobroczynnych i humanitarnych, przy uchwalaniu kwot na te cele czy to dla osób pojedynczych czy to ogólnie, zawsze umieli pogodzić istotne potrzeby z stanem worka gminnego czyli, aby wydatki gminy miały dobrych gospodarzy, którzyby wszędzie mogli zaglądać, by uchwalane fundusze istotnie i w zupełności obracane były na owe cele — t. j. aby ścisła w tym względzie była kontrola. W końcu podnosić nam wypada, że reprezentanci powinni także używać dobrej opinii tak u żydów jako też u ogółu mieszkańców jako mężowie kraji miasto miłujący. Powinni oni być dobrymi obywatelami ożywionymi najlepszymi chęciami tak dla współwyznawców jako też i dla kraju całego.

To są mniej więcej istotne własności i przymioty mające charakteryzować reprezentantów przyszłego zboru izr. Takimi zasadami się powodując, powinniśmy przystąpić do akcji wyborczej, która jedynie od zawiązania komitetu w tym celu ma się zaczynać. Odzywamysię tedy do wszystkich dobrze myślących współwyznawców naszych we Lwowie, aby

pomni świętego obowiązku na każdym z nas ciężącego, gorliwie się zajmowali tą sprawą, aby zbórtutejszy pod każdym względem, tak jak chlubić się może swymi instytucjami, mógł się także pochwalić dojrzałością polityczną swych członków i pod hasłem „postępu, sprawiedliwości i umiarkowania“ przystąpili do ważnej zewszemiar akcyj wyborczej!

## Sprawy krajowe.

Kto bacznie śledzi okiem obecne rozprawy w Kole polskiem w Wiedniu, musi przyjść do przekonania, że w naszej delegacji inny duch wieje niż w dawniejszej. Dawniej wystarczyło jedno skinienie przewodniczącego Koła, aby najżywniejszą sprawą dotyczącą kraju i jego interesów ze względów jakichs wyższej polityki uśmiercać, teraz zaś gdy rozchodziło się o postawienie wniosku co do podwyższenia ceł zbożowych i w kwestyi regulacji tariff kolejowych, delegacja okazała swą samodzielność, bo pomimo sprzeciwienia się im J. E. p. Grocholskiego, uchwaliło Koło większością głosów wniesienia ich w Izbę. Uważamy to za postęp wielki, bo odtąd sprawy krajowe nie będą tak po macoszemu traktowane.

Nastąpiła nareszcie odpowiedź prezesa ministrów na interpelacyę wniesioną przez przewodniczącego Koła w sprawie dekretów bawaryjskich wydanych przez rząd pruski przeciw poddanym antryackim. Dowiadujemy się z odpowiedzi hr. Taaffego, że powodem tych wydań jest „niestosowna zmiana stosunków językowych i konfesyjnych“ czyli poprostu intolerancya wyznaniowa i narodowościowa i że rząd nasz zrobił w tej sprawie, co się zrobić dało celem złagodzenia tych drażniących dekretów i że jemu nie wolno się mieszać w sprawy wewnętrzne obcego państwa. Przyznać musimy, że ks. Bismark jest mistrzem w wynalezieniu coraz to nowych hasel. Przed laty urodził się w państwie niemieckim antysemityzm, który potemutorował sobie drogę do innych krajów Europy; a obecnie wynaleziono tam hasło intolerancyi religijnej i narodowościowej, która pozbawia ludzi pracy walka ucziwie dotąd zarabianego chleba.

Ustawa o poborze rekrutów na r. 1886 i o tymczasowym budżecie już w Radzie państwa zostały uchwalone.

W kraju samym panuje w ogóle cisza. Klepiemy biedę jak możemy. Tylko w tych miejscowościach, gdzie mają się odbyć nowe wybory czy do Sejmu, czy do Rady państwa panuje nieco jakiś ruch. I tak w Krakowie, gdzie chodzi o wybór posła na miejsce Dr. Arnolda Rappaporta, największe ma szanse, p. Mendelsburg; chociaż niektórzy twierdzą, że znowu wyjdzie z urny Dr. A. Rappaport — W Brodach znowu Dr. F. Zucker ma widoki dostać się do

Sejmu z Izby handlowej, a Otto Hausner z miasta. Tylko w Stanisławowie jeszcze sprawa nie jest jasna — Zawiązał się dopiero komitet, w którego skład webedzi 30 chrześcijan i 30 żydów.

I Lwów wkrótce się ożywi, bo wybory do Rady miejskiej mają być rozpisane na 26. stycznia 1886. Magistrat już czyni potrzebne przygotowania.

## Działalność wiedeńskiej Alliance israelite w Galicyi.

### II.

Ważniejsze punkta sprawozdania sekretarza stowarzyszenia, które się zajmuje założeniem nowych szkół jakoteż subwencjonowaniem już istniejących i przygotowaniem młodzieży żydowskiej Galicyi do rzemioł i rolnictwa, tak opiewają:

#### I. Szkoły.

Co się tyczy szkół w Galicyi od roku dopiero zaprowadzonych, należy konstatować, że rezultaty dotąd osiągnięte w ogóle bardzo były zadowolniające.

W pierwszym rzędzie zasługuje na wzmiankę szkoła nasza w Zabłocin, a to już z tego powodu, bo ona jest pierwszą szkołą przez nas założoną. Liczyła ona przy otwarciu 30 dzieci, a dziś po półtoraletniem zaledwie istnieniu ma ich 91. Frekwencya byłaby nierównie większa, gdyby nbikacye były nieco obszerniejsze.\*) Szkoła ta jest koncesyonowaną jako trzyklasowa; ale faktycznie jest ona obecnie szkołą 4 klasową. Nauka odbywa się codzień z wyjątkiem soboty od 8—12, a popołudniu od 2—4.

Z powodu zaprowadzonej nauki języka polskiego, odbywa się w niektórych dniach nauka popołudniowa od 1—5. Z 90 dzieci do szkoły uczęszczających więcej niż 20 rekrutuje się z okolicy. Są to po największej części dzieci bardzo ubogie, a gmina je swoim kosztem utrzymuje.

Rozszerzenie lokalności szkolnych jest koniecznie wskazanem, bo inaczej nie można będzie przyjmować nowo zgłaszających się uczniów. Praca nauczycieli jakoteż postępy uczniów, a wreszcie gorliwość komitetu szkolnego zasługują na wszelkie wznanie. Grono nauczycielskie tej szkoły składa się z dwóch kwalifikowanych nauczycieli ludowych, z jednego nauczyciela dla języka hebrajskiego i nauki religii i z jednej kwalifikowanej nauczycielki.

Nasz t. z. „cheder centralny“ we Lwowie będący istnieniem juste milieu i który nadaje obszerny zakres na-

\*) Według relacyi w ostatniej chwili od dyrekcji szkoły w Zabłociu nadeszłej chciało się zapisać z początkiem roku szkolnego wiele dzieci z dość dalekich od Zabłocia stron (jak z Jeleśni, Korbelewa etc.) Są to po największej części ubogie dzieci w wieku od 10 lat wyżej, które niczego się jeszcze nie uczyły i chcą, ażeby gmina tamtejsza, która i tak wielkie ponosi ofiary, je swoim utrzymała kosztem.

## Historja jednego z wielu.

Nowella.

6)

WILHELMMA FELDMANA.

(Ciąg dalszy.)

Gnieniegdzie postępowość źle zrozumiana, spacza i psuje charakter żydów. Szczególnie średnia klasa żydów, którzy liźnęli cośkolwiek nauk, ale nie tyle, by się mogli przejąć prawdziwym duchem zdrowego postępu, służą ciągle politykom, nie sięgającym głębiej w istotę rzeczy, za broń przeciwko całemu żydostwu. Biorąc asumpt z kilkudziesięciu żydów, którzy zdolności swych i siły użyli na niekorzyść kraju i społeczeństwa, potępiają ryczałtem cały ogół żydowski.

Mając oni w tém słuszność? Czy żydzi są zawsze „odwrotną stroną cywilizacyi“? Nie i tysiąc razy nie! Są między nimi zepsute jednostki, ale to jest zło, które zawsze towarzyszy wszelkim chwilom przejściowym, a w takiej właśnie my żyjemy. Jest to zło, właściwe naturze każdego człowieka a spotęgowane jeszcze oplakanyimi warunkami i smutnymi okolicznościami, wśród których żydzi się wychowują i żyją. Jest to zło, które z czasem się

zmniejsza i zniknie, a któremu już teraz można przeciwstawić tysiące przykładów uczciwości i pracowitości.

Ale z tymi tysiącami światłych i wykształconych jednostek stoją jeszcze setki tysięcy ciemnego i fanatycznego tłumy...; za tą garstką używającą swych sił na dobro postępu stoją jeszcze masy, pogrążone w przesadach i zabobonach, pielęgnujących gorliwie zabytki średniowieczności i głupoty... tam drzemią jeszcze tysiące zdolności i talentów, marniejących wśród niewdzięcznej a często nieuczciwej pracy dla chleba... Nie jest to naszą winą! My sami pracowali niejako wytrwale i systematycznie, aby wytworzyć stan smutny, który nie tak prędko da się usunąć... Jeden z naszych najlepszych pisarzy, Z. Kaczkowski, powiada: „Co wieki zepsuły, tego nie zdołają naprawić lata, jeno znów wieków na to potrzeba.“ Ale pracę tę czas już rozpocząć... czas już zlitować się nad tymi proletaryuszami ginącymi w nędzy moralnej i ekonomicznej... Ich podźwignąć, ich podnieść i oświecić, wyrwać z objęć kastowości i rzucić w wir życia teraźniejszego, społecznego... pasożytów i niedołężnych pracowników, marniejących bez korzyści dla siebie i dla reszty społeczeństwa, popchnąć na nowe tory... wskazać im drogę obowiązku i uczciwości, — to jest zadaniem każdego obywatela miłującego kraj! to jest zadaniem społeczeństwa w ogóle, a żydów w szczególności!

Na tłumy atoli oddziaływać nie można z katedry pro-

wie hebrajskiej, mogące nawet zadowolnić nasjurowszy konserwatyzm, zdaje się mieć to przeznaczenie, aby posłużyć gminom Galicyi za drogowskaz. We wszystkich gminach galicyjskich, które zwidziłem, słyszałem tylko słowa pochwały dla tej instytucji, zyskającej coraz bardziej na zaufanie. Ogromny krzyk podniesiony ze strony stronnictw najskrajniejszych zamilkł, i gdyby nam środki dopisały, moglibyśmy obecnie w licznych gminach żydowskich bez wszelkich trudności zakładać podobne szkoły.

W „chederze centralnym“ udziela 17 nauczycieli (melamedów) z około 20 pomocnikami przedmiotów hebrajskich i 7 kwalifikowanych nauczycieli pod dozorem p. Dyrektora N. Landesa przedmiotów szkolnych. Dwupiętrowy dom szkolny zupełnie odnowiony składa się z 20 obszernych izb, mający b. dość powietrza, a ławki zupełnie odpowiadają lawkom po szkołach zaprowadzonym. Podwórce dość w elkie zamienione zostało na ogród dobrze utrzymywany, w którym dzieci bawią się podczas przerwy. Zakład liczy około 500 dzieci, z których około 200 jest w wieku szkolnym i pobiera naukę w przedmiotach szkolnych, 300 zaś nie będących w wieku szkolnym, powierzone jest wyłącznie opiece melamedów. Postępy dzieci w przedmiotach przechodzą wszelkie oczekiwanie. W 3 miesiącach nauczyli się chłopcy czytać i pisać po polsku i po niemiecku, podobnie też poczynili postępy w rachunkach.

Nie mniej zadowolniające są postępy naszej szkoły poobiednej w Brodach dla młodzieży uczęszczającej do tak zwanej Talmud-tory (szkoła dla nbogich). Frekwencja jest od wżwyż 80 uczniów. Dwaj bardzo zdolni nauczyciele prowadzą tam naukę i bardzo poeieszającym jest to widzieć, z jakim zapalem owi chłopcy poświęcający się Talmudowi podczas największych upałów uczęszczają na tę naukę i jak szybko oni przyswoili sobie czytanie i pisanie polskie i niemieckie. Z początkiem przyszłego roku szkolnego szkoła ta istniejąca jako jednoklasowa zamieniona zostanie na dwuklasową i spodziewać się należy wielkiego do niej napływu młodzieży.

Prawdziwém dobrodziejstwem dla izr. młodzieży szkolnej w Stryju było zamianowanie nauczyciela religii, co właśnie li tylko na za subwencya umożliwiła. Aż do przeszłego roku około 600 dziatwy żydowskiej uczęszczającej do szkół publicznych stryjskich zostawało bez wszelkiej nauki religii. Nauczyciel religii, p. Max Weissberg, ukończony filozof, przejęty ważnością swego zadania, udziela nietylko nauki religii w 3 publicznych szkołach tam istniejących ale oprócz tego, stosując się do warunku przez nas przy udzieleniu subwencji postawionego, otworzył dla dorosłej młodzieży chederowskiej kurs wieczorny, w którym udziela nauki w przedmiotach szkolnych.

Frekwencja do tej szkoły w zimie jest większą, a w porze letn ej nieco słabsza. W miesiącu lipcu uczęszczany był kurs wieczorny, który się odbywał w sali radnej na ten cel przez Radę miejską odstąpioną, 30—40 chłopaków cheiowych nauki w dojrzalszym już będących wieku. Szkoła wieczorna coraz więcej zyskuje sympatyje ludności żydowskiej i sądzimy, że z początkiem nowego roku

szkolnego zamianowanie drugiego nauczyciela okaże się potrzebném; albowiem przybędzie jedna klasa a powtóre, że liczba uczniów znacznie się powiększy.)\*

## O nienawiści ku żydom i wychowaniu ku temu.

W r. 1884 wyszło w przekładzie niemieckim Dra S. Heegaarda, profesora filozofii wszechniicy w Kopenhadze, dzieło „o wychowaniu.“ W drugiej jego części, traktującej o „historii wychowania,“ mówiąc o „teokratycznym wychowaniu“ u Izraelitów, o życiu familijném, o epoce aleksandryjskiej i szkołach rabinowskich, tak się autor wyraża:

„Upadek polityczny nie był jeszcze tu zupełną zagładą, przeciwnie żaleń inny naród nie posiadał takiej siły żywotnej, któraby mogła iść w porównanie z siłą żywotną żydów. Nie da się zaprzeczyć, że błędy ich były wielkie; ich idealne, teokratyczne zapatrywanie zamieniło się w narodową pychę, w niezgodliwość i samolubstwo, a ich zmysł religijny, zamienił się powoli w bezmyslną literę trzymającą się służbę i fantyzm; ale nie powinniśmy także zapomnieć, że monoteizm i ideały moralności jedynie w tym ludzie miały swą siedzibę; ponieważ reszta świata całego leżała w ostatniej konwulsyjnej agonii niemocna, niemoralności i duchowego bankructwa. Byłoby to niewdzięcznością, jeżelibyśmy o tém zapomnęć cheieli lub to przeoczyć, że gdyby ten naród w epokach burzy i ucisku rodu ludzkiego nie był się zerwał pomimo swęj słabości do walki rozpaczliwej celem zachowania swojego stosunku do bóstwa i czystości serca, o czem ich pisma mówią językiem, który w swęj duchowej wzniosłości i wspaniałej naiwności podziwienia godną budzić będzie część i wznasy serce, jak długó żyć będą na ziemi ludzie; zabrakłoby było przy końcu staręj epoki roli dostatecznie przysposobionej, aby na nię zapuścić mogło nowe życie swe korzenie i rósć. Oprócz tego należy i o tém wspomnieć, że żydzi przez cały wiek średni mieli najslawniejszych swych reprezentantów na każdym polu umiejętności i że bez u-tannie wielką spełniają pracę w służbie cywilizacji i wychowania. W rozprószeniu wśród narodów zachowali oni ojców swych wyborne przymioty: bystry rozum, szybki sąd i niezmordowaną pilność. Wszędzie, gdzie im tylko życie znośném czyniono, odznaczali się patriotyzmem i rozległą dobroczynnością. Zbory izr. są zwolennikami obywatelskiego porządku dobrze zorganizowane i do karności, wprawione dostarczają stosunkowo małej tylko ilości do liczby zbrodniarzy, która w najrozmaitszych krajach doszła już do zastraszającej wysokości. Naturalnie mają i oni swój udział we wspólnej głumności ludzkiej, atoli okoliczność ta nawet w przybliżeniu nie może

\*) Jak nam właśnie pan Weissberg pisze, zapisało się, dotąd 60 uczniów; ale co dzień przybywają nowi.

fesorskiej, z wysokości Parnasa i Muz lub innęj wyżyny... Trzeba się do ich pojęć zniżyć i w życiu czynném, praktyczném działać..., to zaś jest waszém nieszczęściem, że takich mężów nie posiadacie! Cechą ludzi w ogóle jest, że wszystkich nowatorów przyjmują wprost nieprzyjaźnie lub co najmniej z niedowierzaniem; darmo więc prostemu żydowi będziesz się starał wmówić, że asymilacja z ludnością chrześcijańską leży w jego własnym i dobra kraju interesie — przez wielki czas zanadto nierozsądnie z nim postępowaaliśmy i bardzo nietaktownie z nim sobie teraz poczynamy, więc tylko czynami, przykładami pracy możemy zyskać ich zaufanie!

Ci zaś z żydów, co na masy wpływ jakiś w dodatnim kierunku mogą wywierać, usuwają się od pracy. W każdym niemal miasteczku znajduje się n. p. lekarz, który z zydami wszelkich klas ma do czynienia; mamy wiele wykształconych urzędników, przemysłowców i t. p. ludzi, którzyby coś zdziałać mogli, ale oni jeszcze przez swoje lekkomyślne i nietaktowne postępowanie, przez pychę swą i zrozumiałość, przez kłamliwe wstydenie się swego pochodzenia i lekceważenia religii reputacją, i popularność tracić muszą i zaufania sobie nie zdobywają, co gorzej oni dyskredytują postęp i oświatę. Zresztą, oni o wyższych celach życia bardzo rzadko myślą; obrawszy sobie jakiś zawód, zabezpieczający wygodą ekystencją trzymają się hasła: „Panem et circenses.“

Ty, Mojżeszu, długo u mnie przebywałeś i sądzę, że to bez pożytku dla ciebie nie pozostało. Wiesz o obowiązkach, jakie na każdym z nas ciąży, wiesz o zadaniu każdego wśród społeczeństwa, szczególnie człowieka światłego i wykształconego.

Obecnie zaś powiadam ci: jeśli tej nauki żadasz dla siebie, dla zarobienia nią jak rzemiosłem na chleb; jeśli nauki, której obecnie pragniesz, zużyjesz na cele niskie i brudne; jeśli owe nauki wydrą ci wiarę w Boga, cześć dla przeszłości i wpoją w ciebie lekceważenie dla ciemniejszych braci — odpędź myśli o wyższych szkołach od siebie, pozbadź się ich i zostań lepiej ograniczonym i uciążliwym żydem. Albowiem ów, który jest w stanie pracować dla ogółu a przez złą wolę lub lekkomyślność o obowiązkach tych zapomina, grzeszy więcej w obliczu społeczeństwa i sumienia, niżli prostak, któremu świat duchowy jest całkiem obcym. Skoro zaś czujesz w sobie powołania i zdolności do pracy szerszej, której owoce będą pożywne dla całego ogółu; skoro czujesz w sobie siły do zapanowania nad egoistycznymi popędami i do wzniesienia się nad tłum „żjadaczy chleba“ — jedź w imię Bożę kształć się pracuj i bądź człowiekiem!”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

uniewinnić a tém mniej usprawiedliwić barbarzyńskiego obchodzenia się z tymi, którzy już dosyć od lat tysięcy cierpią, a których traktowanie w czasach najnowszych (w krajach naddunajskich i w Rosyi) prawdziwie było impertynenekie.

Tu właśnie szkoła wielkie ma do rozwiązania zadanie. Słowa jadowitego szyderstwa, używane szczególnie w wielkich miastach względem żydów i ich dzieci, śmiesznie bardzo brzmią w ustach uczniów, ponieważ oni sami nie wiedzą, co czynią; ale, jeżeli zważymy, co w ten sposób prześladowani cierpieć muszą i jaka gorycz rodzić się musi w sercach dzieci, jeżeli je bez najmniejszej z ich strony winy tak traktują, wtedy sprawa staje się bardzo ważną: co z początku było tylko bezmyślną psotą dziecięcą, staje się u dorosłych niesprawiedliwością i brutalnością.

Bardzo to głupio wygląda, jeżeli kto pogardza całą klasą społeczeństwa dla tego, że wśród niej są ni-godne jednostki, również potępiana godnym jest jeżeli ktoś z tego powodu szyderczo odzywa się o żydach. Tak zwani oświeceni w społeczeństwie ludzkim nie powinni sądzić, że ktoś sobie da rozkazywać od nich, co uchodzić ma za słuszne lub nie, co ma być dozwolonem lub nie, tak, że jeżeli żydów z pogardą traktują, rzecz na tém się kończy. Przeciwnie nas wszystkich wysokich i niskich, wielkich i małych równą powinno się mierzyć miarą, a jeżeli się pokaże, że człowiek o tyle zapanować nie może nad sobą i że nie ma na tyle wychowania, aby się wstrzymwał od szydzenia z żydów, wtedy ze spokojem i ze świadomością możemy o nim wydać sąd, że on w najgłębszym i najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa nie jest oświeconym, chociażby posiadał jak, najwięcej wiadomości i zdolności.

Wewnątrz życia szkolnego mamy na polu właśnie wzmiankowanem właściwą formę pedalizmu, który zawiera wzywianie do rodziców i nauczycieli, by tę sprawę bardzo seryo traktowali. Tak w domu jakoteż i w szkole musimy stosownie do czasu i sposobności pokazać dzieciom historyczną i faktyczną łączność i im dać uczuć izrozmnieć w imieniu ogólnego wykształcenia, że każdy siebie poniża, kto bierze udział w wyszydzeniu żydów. Jeżeli zaś napomnienia nie skutkują, natenczas odpowiednia poręca monitorów boćkowskich będzie wskazana; każda próba już w zarodzie musi być stłumiona. Jednakowoż dzieci są zwykle przystępne tak dla sprawiedliwości jakoteż dla słuszności, że wychowawca jedynie potęgą słowa i przykładu będzie mógł w nich wzbudzić wstręt do prześladowania i intoleraency i je doprowadzić do poznania, że żydzi zapomocą swęj naturalnej inteligency i dobroczynności, jakoteż pilności i zmysłu dla cywilnego porządku stanowią doskonały żywioł społeczności, który ma pretensyą do opieki lecz w rzeczywistości zasługuje na poważanie, i sympatyę wszystkich statecznych i uczciwych ludzi.

### NEKORLOGIA.

Dnia 20. b. m. zmarł Wolf Duhs, przeżywszy wżwyz 100 lat. Należał on jeszcze do tych coraz w naszym mieście rzadszych mężów, który obok rozległej znajomości piśmiennictwa hebrajskiego posiadał także ogólne wykształcenie. Był to prawy charakter i dobry syn kraju. To też doborowa publiczność tutejsza oddała przy pogrzebie dnia 21. b. m. odbytem zmarłemu ostatnią przysługę. Czcigodny nasz prezydent miasta p. W. Dąbrowski nie omieszkał przybyć na pogrzeb, aby uczcić w zmarłym prawego obywatela kraju - Oby zmarłemu ziemia lekka była!

### ROZMAITOŚCI.

— Dnia 5. października nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej krajowej fabryki jedwabiu p. Józefa Baara w obecności marszałka krajowego Dr. Zyblikiewicza i prezydenta miasta, p. Dąbrowskiego, Dra Filipa Zuckra i raimona Löwensteina. Zasyłamy, p. Baarowi nasze „Szczęść i-że!”

— Sprawa założenia szkoły przez „alliance israelite, we Stanisławowie jeszcze nie zdołała przebyć stadyum przygotowawczego, a to dlatego że w łonie komitetu panuje

roznica zdań. Jedni są za tém, aby charakter chederu został zachowany, drudzy zaś aby była urządzona szkoła na wzór szkół izr. wyznaniowych z tą tylko różnicą, aby w niej uczono języka hebrajskiego w większym zakresie jak w innych szkołach tego rodzaju. Zdaje nam się, że cała ta różnica zdań nie jest zasadniczą, a ta część komitetu, która jest za charakterem chederu, jeżeli jój w istocie chodzi, aby język hebr. był należycie pielęgnowany, uajlepiej zrobi, gdy się przychyli do ządania partyi przeciwnęj; albowiem szkoła dobrze prowadzona i urządzona daleko lepiej odpowie intencyom ich co do pielęgnowania języka hebrajskiego niż cheder ze swymi melamedami, którzy z powodu braku metody i pedagogicznego wykształcenia nie przyczyniają się wiele do podniesienia tej nauki.

— W Wiedniu zastrzelił się jeden Izraelita, zajmujący wybitne stanowisko w rezydencyi. Powodem samobójstwa było ożenienie się z katoliczką, która stawszy się bezwyznaniową, koniecznie potem męża chciała nakłonić do przejścia na wiarę katolicką. Ponieważ mąż nie chciał zadość uczynić jój woli, nastąpiła separacya, a potem smutny koniec tego nieszczęśliwego.

— Rosya zabiera się do chederów. Oto donoszą nam z Warszawy, że Zarząd gminy tamtejszej otrzymał rozporządzenie oberpolicmajstra, mocą którego wszystkie przedmioty z wyjątkiem religii i biblii mają być wykładane w języku rosyjskim, a ławki szkolne mają być urządzane według wzoru.

— Jak „Izraelita warszawski“ donosi, obracają spadkobiercy po zmarłym przed kilku laty w Winnicy bogaczu E. Weinstein zostawiony legat, który wzrósł do sumy 48.000 rubli na fundowanie szkoły średniej w tém mieście. Pozwolenie władzy jest już wydane.

— W Krakowie odbyły się niedawno wybory do reprezentacyi wyznaniowej, które wypadły jednogłośnie: Z I. kola wyszli jako przewodniczący p. Dr. Zygmunt Blatteis, adwokat, jako radcy pp. Dr. Zygmunt Klein, adwokat, Dr. Ludwik Lustgarten, Leopold Reich, Juliusz Przeworski i Maksymilian Enrenpreis. z II. kola: jako przewodniczący: p. Sale Kaufman, jako radcy: Lazar Margulies, Leib Löbenheim, Józef Heidenfeld i Jakób Gesang; z III. kola jako przewodniczący: Leib Süsser, jako radcy: Elias Rakower, H. M. Jänner, Mojżesz Kirsch i Mendel Tiltles. Według doniesienia „Reformy“ mają to być ludzie postępowi z kierunkiem narodo - polskim i będzie ich dążeniem do uporządkowania sprawy obsadzenia posady rabina kandydatem wykształconym, któryby odbywał funkcyę religijne wyłącznie w języku polskim. Gratulujemy Krakowi do tych wyborów i życzymy mu, aby udało mu się usunąć niesnaski tam panujące, a mianowicie aby udało mu się raz na zawsze dać odprawę niepowołowanemu Kornicerowi, który gwałtem chce dla siebie zdobyć posadę opróżnioną po zgasłym nowym teściu, uważając ten urząd za synekurę dziedziczną dla rodziny Schreiberowskiej.

— Po wydrukowaniu numeru niniejszego dowiadujemy się, że zawiązał się nareszcie komitet celem kierowania wyborami do Rady wyznaniowej.

### NADESLANE.

## Dr. A. SCHATTAUER

operator

przy ulicy Teatralnej pod 1. II

powrócił i jak zwykle ordynuje u siebie

od godz. 8. do 9. rano i od 3. do 5. popołudnia.

### Nadesłane.

## Operator Dr. WEIGEL

powrócił i jak zwykle ordynuje u siebie od

3—5 popołudniu. Ulica Akademicka 1. 20.